

zaPAU

Balon w chmurach

Wpadł mi niedawno w rękę dokument pt. „Projekt Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie wzorcowych efektów kształcenia”. Dokument liczy 47 stron i zawiera szczegółowy wykaz tego, co uczelnia ma obowiązek przekazać studentom w czasie studiów na pięciu kierunkach: pedagogiki, filozofii, matematyki, instrumentalistyki oraz elektroniki. W uzasadnieniu czytamy, że rozporządzenie realizuje odpowiedni przepis nowej ustawy o szkolnictwie wyższym.

Czyli wszystko zgodnie z prawem: ustawa uchwalona, eksperci ministerstwa opracowali wymagany projekt, Rada Główna Szkolnictwa Wyższego go zatwierdziła i został przesłany do „konsultacji publicznej”. Nie wiem, jak przebiegła konsultacja, nie jestem kompetentny w zakresie przedstawionych kierunków, nie chcę zabierać głosu na temat *meritum*.

Od dawna jednak uważam, że produkowanie tego rodzaju dokumentów nie ma większego sensu. Dlaczego? Bo studia wyższe nie mogą być traktowane jako prosta kontynuacja szkoły średniej. Studenci to jednak dorośli ludzie, a ich nauczyciele to fachowcy, którym nie trzeba, a nawet nie wypada, tłumaczyć, czego mają uczyć. W dodatku – i to naprawdę wzbudza niepokój – dokument ten wskazuje, że tak autorzy, jak i resort ciągle jeszcze nie przyjmują do wiadomości, że na wyższej uczelni znacznie ważniejsze od pytania „co?” jest pytanie „jak?”. A najważniejsze jest „kto?”.

W rezultacie, dla dobrych uczelni o wysokim poziomie dokumenty te są obraźliwe i z pewnością wywołają serię złośliwych komentarzy, a w najlepszym razie zostaną zignorowane. A na nędznych uczelniach, które nie są w stanie tych norm wypełnić, będzie się wymagania omijać (tak jak dotychczas) lub ewentualnie mechanicznie odfajkowywać program. Wszak nie ma mechanizmów, które mogłyby ten proces zweryfikować. Innymi słowy, jest to zupełnie niepotrzebny dokument, typowy przykład próby kodyfikacji spraw, których kodyfikować nie należy.

Uderza zwłaszcza dokładność, z jaką autorzy usiłują określić wszystkie subtelności procesu dydaktycznego. Przykładowo, na kierunku filozofia znajdujemy 49 zaleceń dla studiów pierwszego stopnia oraz (rozumiejąc, że dodatkowo) 43 zalecenia dla studiów drugiego stopnia. Podobnie z pozostałymi kierunkami.

Dla laika wiele z nich wydaje się oczywiste i doprawdy nie wiadomo, po co pisać takie banały. Nie chcę znęcać się nad tym tekstem, ale wymaganie, aby absolwent filozofii „znał podstawową terminologię filozoficzną w języku polskim” albo „samodzielnie zdobywał wiedzę”, jest doprawdy żenujące. Z kolei absolwent matematyki powinien „dobrze rozumieć rolę i znaczenie dowodu w matematyce, a także pojęcie istotności założeń”. Czy naprawdę mówimy o studiach WYŻSZYCH?

Oczywiście nie wszystkie zalecenia są tak trywialne. Wielu nawet nie potrafię zrozumieć. Tylko dlaczego są tak szczegółowe? Kolejny przykład: absolwent pedagogiki „potrafi wykorzystywać podstawową wiedzę teoretyczną z zakresu pedagogiki oraz powiązanych z nią dyscyplin w celu analizowania i interpretowania sytuacji edukacyjnych, wychowawczych, opiekuńczych, kulturalnych i pomocowych, a także motywów i wzorów ludzkich zachowań”. A to tylko jeden z 50 dezyderatów dla studiów pierwszego stopnia.

Chciałbym być dobrze zrozumiany: nie mam pretensji do autorów, którzy stanęli przed zadaniem niemożliwym do rozsądnego wykonania. Mogę tylko wyrazić zdziwienie, że poważni ludzie zdecydowali się poświęcić na to swój czas.

Nasuwa się stara i dobrze znana anegdota. Zabląkany balon płynie w gęstych chmurach, gdy nagle otwiera się widok na ziemię. Widząc przechodzącego człowieka, jeden z podróżników woła: gdzie jesteśmy, dobry człowieku? Słyszy odpowiedź: w balonie. Chmury ponownie zakrywają ziemię. – A to pech, trafić akurat na uczonego: dostaje się odpowiedź poprawną, dokładną i kompletnie BEZUŻYTECZNĄ.

ABBA

Kraków, październik 2011

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – sekretarz redakcji, fotoskład; konsultacje – Wydawnictwo PAU.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Subskrypcja: bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl